



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Blog - współczesny "pamiętnik" młodzieży

Author: Katarzyna Tałuc

Citation style: Tałuc Katarzyna. (2009). Blog - współczesny "pamiętnik" młodzieży. W: K. Heska-Kwaśniewicz (red.), "Literatura dla dzieci i młodzieży (po roku 1980). T. 2" (S. 228-240). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Blog — współczesny „pamiętnik” młodzieży*

KATARZYNA TALUĆ

Internet — najnowsze współczesne medium — dostarcza swoim użytkownikom wielu usług, wśród których najpopularniejsze to: system WWW, poczta elektroniczna, fora, grupy i listy dyskusyjne oraz komunikatory. Korzystający z globalnej sieci mają więc praktycznie nieograniczony dostęp do nieprzebranych zasobów informacyjnych, co umożliwia poszerzanie wiedzy na rozmaite tematy, nabywanie nowych umiejętności oraz doskonalenie orientacji, zwłaszcza we współczesnych tendencjach życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego. Dzięki Internetowi zniknęła większość barier w sferze komunikowania się, a formy nawiązywania kontaktów interpersonalnych uległy znacznemu zróżnicowaniu. Dzisiaj jedną z najpopularniejszych sieciowych mediów komunikacyjnych jest blog (ogół blogów określa się nazwą blogosfera). Słowo „blog” pochodzi z języka angielskiego. Zbitkę słów „weblog” najprawdopodobniej wymyślił pracownik Northwestern University John Barger. Sam natomiast termin, w znaczeniach „piszemy blog, blogujemy”, spopularyzował pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX wieku Peter Merholz¹. W Polsce moda na pisanie blogów rozpoczęła się w 2001 roku, kiedy założono serwis blog.pl i udostępniono szablony oraz narzędzia pozwalające nawet początkującym internautom prowadzenie „sieciowego pamiętnika”. Współcześnie wszystkie największe polskojęzyczne portale: Gazeta.pl, Interia.pl, Onet.pl, Wirtualna Polska, oferują przestrzeń do pisania blogów. Taką samą usługę proponuje także większość serwisów, w tym te stworzone z myślą o młodszych użytkownikach sieci, np. Junior (<http://junior.reporpter.pl>). Kryteria podziału blogów, które stosują administratorzy portali, ułatwiające orientację i wyszukiwanie konkretnych zapisów, uwzględniają przede wszystkim temat oraz wiek autorów, a raczej ewentualnych czytelników. „Pamiętniki” pisane przez

* Przy pisaniu tekstu wykorzystano informacje dostępne w Internecie w okresie od lipca 2007 roku do lutego 2008 roku.

¹ A.M. Szłaga: *Cyfrowe zwierzenia*. www.enter.pl/archiwum/ent2002/02/net_cyfrowe.htm

młodych ludzi, udostępniane na popularnych serwisach blogowych, niejednokrotnie zostają zaszeregowane w katalogu do jednej grupy, opatrzonej jednoznacznie brzmiącym tytułem, np. „Teen blogi” (Onet.pl), „Dziewczyny” (Interia.pl). Internetowe „pamiętniki” nastolatków, ta bowiem grupa, według badaczy zagadnień dotyczących autobiografii, najczęściej zamieszcza w sieci osobiste zapiski², współtworzą również w znacznym procencie inne kategorie blogów — „Edukacja” (Gazeta.pl), „Szkoła” (Interia.pl), „Pamiętnik” (Gazeta.pl, Interia.pl, Wirtualna Polska).

Definicje informatyczne, w których akcentuje się przede wszystkim treści dotyczące konstrukcji, wskazują na cechy wspólne blogów i stron WWW³. Niektóre blogi, prowadzone nie przez jedną osobę, a zespół, często poświęcone konkretnej tematyce, np. informatyce, literaturze, polityce, przekształcają się z czasem w wortal⁴, pełniąc już nieco inne funkcje niż blogi o charakterze osobistym. Najczęściej spotykaną formą blogów są indywidualne sieciowe „pamiętniki” zawierające refleksje autora na rozmaite tematy, uwagi, komentarze, spostrzeżenia odnoszące się do różnych sytuacji, zagadnień. Kolejne wpisy (artykuły, notki, posty), dodatkowo wzbogacone elementem graficznym, a niejednokrotnie też dźwiękowym, składają się na integralną całość cechującą się hipertekstualnością (hipermedialnością)⁵. Internetowe „dzienniki” charakteryzują się bowiem identyfikowaniem postów przez znacznik zakotwiczenia, a także oznaczeniem przez link (hiperlink, odsyłacz) umożliwiający otwarcie następnego artykułu, komentarza, przejście do innej strony WWW (na inny blog)⁶. Większość blogów, również tych pisanych przez nastolatki, odznacza się podobną budową, co wiąże się między innymi z istnieniem gotowych szablonów, które proponują administratorzy portali. Blogger może też wykorzystać dostępne w sieci inne elementy, zwłaszcza graficzne (emotikony⁷, gify⁸). Blogi, określane jako „internetowe, sieciowe dzienniki, pamiętniki”, zbudowane są z kilku stałych części. Strona główna zawiera informacje pozwalające na identyfikację blogu, to znaczy jego nazwę (tytuł), często sugerującą zawartość tematyczną „pamiętnika” lub charakteryzującą samego autora, np. *Harry Potter i czarna prawda* (<http://hp-i-czarna-prawda.blog.onet.pl/>), *NAJLEPSZY BLOG O Marii Shara-povej* (<http://tenis-sharapova.blog.onet.pl/>), *D-D-P-Dominika&Daria&Patrycja — czyli nasze życie* (<http://d-d-p.blog.onet.pl/>), *Pamiętnik niegrzecnej nastolatki*

² M. Olcoń: *Blog jako dokument osobisty — specyfika dziennika prowadzonego w Internecie*. „Kultura i Społeczeństwo” 2003, nr 2, s. 125.

³ C. Doctorow et al.: *Blogging. Przewodnik*. Przeł. P. Kresak. Warszawa 2003, s. 1.

⁴ Wortal — inaczej serwis tematyczny; zbiór stron WWW poświęconych jednemu tematowi.

⁵ Dokument hipertekstowy — zawiera wyróżnione w treści słowa, zdania (hiperlinki, linki, odnośniki, odsyłacze), po których wyborze wyświetla się inny dokument powiązany z wybranym słowem, zdaniem. Dokument hipermedialny to wzbogacony elementami nietekstowymi (dźwięk, film, rysunek) dokument hipertekstowy.

⁶ C. Doctorow et al.: *Blogging. Przewodnik...*, s. 1.

⁷ Emotikon — graficzny lub animowany ciąg znaków zastępujący słowo lub zwrot, najczęściej wyrażający emocje piszącego.

⁸ Gif — popularna nazwa obrazków animowanych w formacie GIF.

([http://0—0-0-o-niegrzecznich-\(nastolatkach.blog.pl/](http://0—0-0-o-niegrzecznich-(nastolatkach.blog.pl/)), *Wzloty i upadki... zwa-riowanej trzynastolatki* (<http://krixa.blog.onet.pl/>). Centralną część głównej strony zajmuje tekst główny, któremu, zwłaszcza na blogach nastolatków, towarzyszy grafika — obrazek, zdjęcie. Notki uszeregowane są według kolejności wpisów — od najnowszego do najstarszego. Blog otwiera się zawsze na wpisie najaktualniejszym. Zazwyczaj autor opatruje post tytułem, datą (niekiedy też godziną zamieszczenia go w sieci) oraz podpisem. Każdy artykuł można skomentować, do czego służy opcja: „skomentuj”, „dodaj komentarz”. Tę samą funkcję pełni „Księga gości”, przy czym w tym miejscu umieszcza się opinie, sądy o całym blogu lub o jego autorze. Na stronie głównej znajduje się także odsyłacz do „Archiwum”, czyli wcześniejszych wpisów. Niektórzy autorzy z osobistych pobudek albo podporządkowując się wymogom, np. administratorów portali, publikują bliższe informacje dotyczące ich samych. Młodzi ludzie podają np. imię, wiek, zainteresowania, adres e-mail, nick, niejednokrotnie skrótowo przedstawiają powody założenia blogu. Oprócz danych personalnych innymi elementami opcjonalnymi na stronie głównej są: licznik rejestrujący liczbę osób otwierających strony „pamiętnika”, linki odsyłające do blogów lub stron WWW polecanych przez autora. Odsyłacze zamieszczone na głównej stronie internetowego „dziennika” pełnią dwojaką funkcję. Po pierwsze, są wyrazem sympatii autora dla konkretnych osób — posiadaczy blogów — znakiem solidaryzmu z ich poglądami, sposobem postrzegania świata i wyrażania sądów na rozmaite tematy. Po drugie, stanowią element dopełniający obraz piszącego sieciowy „pamiętnik”, ponieważ komentarze na stronach innych bloggerów nierzadko uzupełniają wpisy, inspirują do rozwinięcia jakiejś myśli, ale już na jego własnym blogu. Traktując blog jako medium komunikacyjne, można wyróżnić trzy rodzaje internetowych „pamiętników”. Blog-monolog swoją konstrukcją przypomina dziennik intymny, gdyż autor najczęściej uwagi poświęca własnej osobie, a rejestrujące wydarzenia albo są bezpośrednio z nim związane, albo stanowią tylko pretekst do intymnych wyznań. Prymarna funkcja tego rodzaju „pamiętnika” nie zasadza się na komunikacji, niektóre z nich nawet nie mają opcji „skomentuj”, a na zaspokajaniu osobistych potrzeb, często kwalifikowanych przez psychologów do grupy autoterapeutycznych⁹. Taką formę przybiera większość blogów na etapie początkowym, charakteryzującym się ignorowaniem odbiorcy zewnętrznego i maksymalnym skoncentrowaniem na własnej osobie. Tożsamość nadawcy i odbiorcy, jaka występuje na tym etapie pisania „pamiętnika”, nie odpowiada jednak tego typu właściwości cechującej tradycyjne dzienniki intymne, które do szerszej grupy odbiorców trafiają zazwyczaj po upływie dłuższego okresu. Autor dziennika bowiem nie zawsze nosi się z zamiarem opublikowania swoich zapisków, a jeżeli decyduje się na ich druk, to przeważnie dokonuje autocenzury. Założeniu blogu przyświeca natomiast intencja jego natychmiastowego rozpowszechniania, a biorąc po uwagę nieograniczony dostęp do sieci, jedyną właściwie przeszkodą utrud-

⁹ M. Cywińska-Milonas: *Blogi (ujęcie psychologiczne)*. W: *Liternet. Literatura i Internet*. Kraków 2002, s. 99—100, 104.

niającą recepcję może być język „pamiętnika”¹⁰. Druga forma blogu — najczęściej występująca w sieci — to blog-dialog, powstający w wyniku konwersacji między autorem a czytelnikami jego wpisów. Ostatni typ — blogowspólnota — w porównaniu z dwoma pozostałymi, najmniej przypomina tradycyjny pamiętnik. Zbliża się budową, a przede wszystkim rodzajem więzi komunikacyjnej, do czatów, forów dyskusyjnych. Na blogowspólnocie rola założyciela często jest dosyć ograniczona. Choć inicjuje, przez zamieszczenie konkretnej notki, dyskusję, a następnie jako moderator ją kontroluje, to w miarę zwiększania liczby komentatorów pewne wątki rozmowy mogą toczyć się już bez jego udziału¹¹.

Wśród nastoletnich użytkowników sieci najpopularniejszą formą internetowych „pamiętników” jest blog-dialog. Niejednokrotnie już w pierwszym wpisie młody blogger zamieszcza apel, prośbę o komentarze, zachęcając w ten sposób do rozmowy, a więc do nawiązania kontaktu, który później wręcz warunkuje istnienie „pamiętnika”. Częstotliwość wchodzenia (odwiedzin) na blog, mająca odzwierciedlenie w liczbie wpisów, decyduje o dynamice blogu, w tym i o frekwencji zamieszczania postów. Dodatkowo, biorąc pod uwagę właściwości psychiki człowieka w okresie dojrzewania (między innymi poczucie buntu, poszukiwanie autorytetów, tożsamości)¹², wydaje się, że wspomniane okoliczności towarzyszące pisaniu blogu stanowią bardzo ważny czynnik wpływający zarówno na kreację autora, jak i na treść sieciowego „dziennika”.

Główny obszar zagadnień interesujący badaczy literatury dokumentu osobistego dotyczy problematyki autokreacji „ja” mówiącego w tekście¹³. W odniesieniu do blogów, które definiowane są także za pomocą terminów teoretycznoliterackich, kwestia autora jawi się jako jedna z najbardziej skomplikowanych. Internet to bowiem medium zapewniające swoim użytkownikom anonimowość, i większość bloggerów korzysta z możliwości nie tylko ukrycia identyfikujących ich danych, ale w ogóle rysuje obraz siebie — autora — w sposób wyobraźniowy, daleki od rzeczywistości. Należy przy tym dodać, że weryfikacja danych o wpisanej w treść blogu postaci twórcy, jak i o zaprezentowanych wydarzeniach jest przedsięwzięciem skazanym na porażkę. Prowadzący blogi cenią sobie bowiem anonimowość i rzadko z niej rezygnują, ponieważ leży ona u podstaw zabiegów autokreacyjnych oraz autoprezentacyjnych¹⁴. Swoboda w budowie blogowej tożsamości rozciąga się również na elementy składające się na opis przestrzeni życia wirtualnego oraz rzeczywistego. To autor internetowego „pamiętnika” decyduje o swoim sieciowym wizerunku, o doborze, eks-

¹⁰ Większość blogów jest ogólnodostępna. Są również takie, których autorzy wymagają od czytelników zalogowania się, co umożliwia otrzymanie hasła dostępu na blog.

¹¹ M. Cywińska-Milonas: *Blogi (ujęcie psychologiczne)*..., s. 100—101.

¹² *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*. Red. M. Żebrowska. T. 3. Warszawa 1986, s. 664—793.

¹³ P. Lejeune: *Wariacje na temat pewnego paktu. O autobiografii*. Przeł. W. Grajewski, S. Jaworski, A. Labuda, R. Lubas-Bartoszyńska. Red. R. Lubas-Bartoszyńska. Kraków 2001; M. Czermińska: *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznanie i wyzwanie*. Kraków 2000.

¹⁴ A.M. Szczepan-Wojnarska: *Blogi jako forma literacka*. „Pamiętnik Literacki” 2006, z. 4, s. 194—195.

ponowaniu konkretnych cech, o usytuowaniu owej figury w, również stworzonym przez siebie, świecie wirtualnym. Duży wpływ na kreację tożsamości ma cel, jakiemu służy blog. Stosując kryteria psychologiczne, wskazuje się na potrzebę gratyfikacji ego, antydepersonalizacji, przynależności, potrzebę samorealizacji oraz władzy¹⁵. Pierwsza z wymienionych wiąże się z postawą ekshibicjonizmu, charakteryzującą osoby pragnące zwrócić na siebie uwagę, na opis swoich intymnych przeżyć. Ów egocentryzm jednocześnie zakłada dialogowość, kontakt z czytelnikiem, który warunkuje niejako dalsze wpisy a tym samym dalszą prezentację „ja” autorskiego. Próba wyartykułowania osobistych przeżyć, przybierająca postać swoistej autoanalizy, dla niektórych bloggerów stanowi rodzaj terapii. Sam fakt zwerbalizowania doznań, ujawnienia uczuć towarzyszących wydarzeniom dnia codziennego niejednokrotnie pozwala autorowi nabrać do nich dystansu i odpowiedniego stosunku. Zaakceptowanie określonych sytuacji czy rozwiązanie nurtującego problemu może nastąpić również, przynajmniej w pewnym stopniu, dzięki internautom komentującym posty. Negatywna strona tego zjawiska daje o sobie znać, gdy autor nazbyt poważnie i bezkrytycznie traktuje opinie czytelników, a ci ostatni za bardzo wchodzą w rolę „terapeuty” udzielającego fachowych porad.

Internet zapewnia użytkownikom anonimowość, ale także względną swobodę w wyrażaniu myśli oraz poglądów. Ta ostatnia właściwość wydaje się szczególnie doceniana we współczesnych czasach zdominowanych przez uniformizację i depersonalizację. Bloggerzy, w rzeczywistym świecie respektujący normy rządzące funkcjonowaniem społeczeństwa, często utożsamiane z tłumieniem twórczej inwencji, z ograniczaniem prawa do wolności, w sieci kreują przestrzeń, której zasady bytu sami formułują. Wirtualny świat, jako przejaw działań antydepersonalizacyjnych, pozwala na przeżycie buntu, wyrażenie protestu i zaakcentowanie w wizerunku „ja” cech wyróżniających autora z „masy ludzkiej”, cech świadczących o jego indywidualizmie.

Blog zaliczony do narzędzi komunikacyjnych zaspokaja potrzebę kontaktu. Autorzy sieciowych „pamiętników” nawiązują więź z osobami, najczęściej także prowadzącymi blogi, charakteryzującymi się podobnymi zainteresowaniami lub poglądami. Fizycznym śladem owych sympatii są notki zawierające bezpośrednie zwroty do konkretnych czytelników oraz linki polecające inne blogi. W ten sposób powstaje swoistego rodzaju wspólnota, której członkowie zaspokajają jedną z najpierwotniejszych ludzkich potrzeb — potrzebę przynależności.

Blogi zakładane są również po to, aby zapewnić ich twórcom poczucie samorealizacji. Cel ten jest osiągany między innymi dzięki zabiegom autopromocyjnym. Piszący „pamiętniki” budują wówczas swój wizerunek, chcąc zainteresować sobą przede wszystkim tych, którzy dysponują środkami oraz możliwościami mogącymi ułatwić dalszy rozwój autora blogu. Autokreacji służą tu nie tylko notki o charakterze wyznania czy wyzwania¹⁶, ale także zaprezentowana twórczość, np. literacka,

¹⁵ M. Cywińska-Milonas: *Blogi (ujęcie psychologiczne)...*, s. 103—107.

¹⁶ W analizach dokumentów życia osobistego badacze wyróżniają trzy postawy autorskie (typy narracji): 1) postawa świadka, który osobiście uczestniczył w opisywanych zdarzeniach i je relacjonu-

muzyczna, plastyczna. Blog, szerzej Internet, staje się więc kanałem, drogą dojścia do szerokiego kręgu odbiorców.

W wypadku blogowspólnot, zwłaszcza tych odznaczających się obecnością silnych osobowości czy też respektowaniem nieoficjalnej hierarchii wśród członków, można czasami mówić o zaspokajaniu potrzeby władzy. Zabiegi moderatorów, decydujące o kształcie blogu, wpływające na zachowania innych internautów z takiej grupy, są wtedy interpretowane w kategoriach wirtualnej władzy sprawowanej nad wirtualnymi poddanymi.

Młodzi ludzie jako autorzy blogów reprezentują, biorąc pod uwagę sposób kreowania „ja” mówiącego, różne postawy — od utożsamienia „ja” z realnym twórcą blogu, przez wypracowanie konstruktów będącego sumą elementów odwołujących się do rzeczywistości oraz stanowiących efekt celowych zabiegów kreatywnych, do zerwania więzów łączących „ja” blogowe z konkretną osobą żyjącą tu i teraz. O wyborze techniki demonstrowania „ja” świadczy między innymi obecność autorskiego profilu (najczęściej zatytułowany jest *O mnie*), liczba informacji wchodzących w jego skład oraz miejsce, jakie zajmuje w strukturze blogu. Czytelnicy mogą więc odnaleźć dosyć szczegółowe, rozbudowane charakterystyki, zawsze towarzyszące aktualnej notce, do których niejednokrotnie dodano fotografię. Niekiedy w tworzeniu profilu młodzi internauci, co również wiąże się z zabiegami autopromocyjnymi, korzystają z pomocy osób dorosłych, np. rodziców, albo wykorzystują elementy już istniejących wizerunków postaci realnych lub fikcyjnych, dopuszczając się tym samym nadużyć. Początek profilu autorki blogu karla 5 kojarzy się np. z fragmentem książki Ewy Nowak *Lina Karo* (E. Nowak: *Lina Karo*. Warszawa 2004, s. 20), chociaż sama bloggerka przyznaje się do fascynacji *Witaj Karolciu* Marii Krüger.

Karolina, Karolcia, Karla a może Karo... urodziłam się 5.05.1995 roku o godz. 11.55. Od chwili narodzin 5 to moja szczęśliwa liczba. W tym roku skończę 13 lat, mieszkam w Gdańsku i chodzę do VI klasy szkoły podstawowej. Jaka jestem? Wesoła, spontaniczna, trochę dziecinna, ciekawa świata, miła dla ludzi, ale jeśli ktoś mi dokuczy potrafię się zrewanżować. Czasem ironiczna, złośliwa, często żartująca z siebie i innych, ale wszystko w granicach „dobrego smaku” :p Zbyt łatwo wybaczam drobne złośliwości i niemile zachowania lecz patrzę na świat przez „różowe okulary” więc wierzę w ludzi i widzę tylko to co najlepsze¹⁷.

je; 2) postawa wyznania — charakteryzuje się introspektywnym wglądem w świat przeżyć wewnętrznych jednostki; 3) postawa wyzwania — cechuje się ukierunkowaniem na czytelnika; konstrukcja dokumentu, w którym występuje tego rodzaju postawa, to wyzwanie rzucone czytelnikowi. M. Czermińska: *Autobiograficzny trójkąt...*, s. 19—30.

¹⁷ <http://karla5.blog.onet/> Wpis z 2 marca 2008 roku zatytułowany *Słów kilka o autorce*. We wszystkich cytatach pochodzących z blogów zachowano oryginalną pisownię.

Zazwyczaj tego rodzaju profile służą nie tylko prezentacji czy nawet promocji blogera, ale ułatwiają również kontakt z innymi internautami o podobnych jak autor zainteresowaniach. Młodzi użytkownicy sieci doskonale zdają sobie sprawę, że przyciągnięcie, a później zatrzymanie czytelników w sytuacji funkcjonowania ogromnej liczby blogów, nie jest łatwym zadaniem. Jeżeli więc profil własnej osoby wykorzystują w celu zwrócenia na siebie uwagi innych, to świadomie poddają wizerunek „ja” modyfikacji. Podkreślają w nim elementy świadczące z jednej strony o indywidualizmie, a z drugiej — uwypuklają cechy typowe dla przedstawicieli danej grupy wiekowej — nastolatków — z którą się identyfikują.

Odejście od biograficznego sposobu prezentowania profilu przez wyraźne zaakcentowanie konkretnych, wyselekcjonowanych cech osobowości widoczne jest w autorskich profilach blogów, których tematyka dotyka przeżyć wewnętrznych. Postawę „ja” mówiącego można tu określić jako introwertyczną:

Jestem nastolatką.
Uważam, że okres dojrzewania to super sprawa.
Że świat otwiera wtedy przede mną wrota usłane różami.
Że na zawołanie mam wszystko.
Myślałam, że już wtedy będę miała swoje 5 minut.
Ale to tylko bajka...
Jaka jest prawda?
Owszem. Jestem nastolatką.
Mam niesamowite problemy z psychiką.
Ciągle popadam w skrajne uczucia.
Potencjalnie mogłabym być szczęśliwa, ale nie jestem.
Coś mi ciągle tutaj nie pasuje.
Codziennie padam na łożę bóleści.
Z bezsilności.
Nie potrafię ze wszystkim poradzić sobie sama.
W gruncie rzeczy, nie mam komu się zwierzyć.
Nikomu nie potrafię zaufać.
Przyjaciele są, ale ich nie ma.
Jedyna rzecz, która jest mi naprawdę potrzebna to pamiętnik.
Tyko on potrafi mi pomóc.
Moim marzeniem jest wizyta u psychologa.
NAPRAWDĘ.
Może on zdoła mi zaradzić, na moją bezsilność.
Y. Czyli każda jest tak bezradna jak ja?
Nie każda, ale na pewno wiele.
Pozdrawiam z Marsa >,<
Kasia K¹⁸

¹⁸ <http://mysli-zapomiane.blog.onet.pl/> Wpis z 4 października 2007 roku.

Autorzy blogów „twórczych” często ograniczają do maksimum informacje o sobie, a nawet rezygnują z profilu nawiązującego w jakikolwiek sposób do rzeczywistości na rzecz prezentacji wirtualnego gospodarza „pamiętnika”, jak w *Pamiętniku Lily E*:

Cześć! Jestem Lily Evans. Po wakacjach zacznę piąty rok nauki w Szkole Magii i Czarodziejstwa Hogwart. Już nie mogę się doczekać! To w tamtym świecie mam przyjaciółki i w ogóle wszystko. Tylko szkoda, że tam jest też Potter:/. James Potter jest w moim wieku, na dodatek też jest Gryfonem. Od pierwszej klasy ugania się za mną. Czasem to jest nie do zniesienia! W tym pamiętniku będę opisywać wszystko, co się dzieje. Postaram się pisać codziennie.

Lily Evans¹⁹

Największe problemy przysparza więc określenie „ja” mówiącego, w wypadku internetowego „dziennika” pełniącego funkcję *stricte* autopromocyjną. Na blogach prezentujących utwory, przez ich autorów traktowane jako literackie, rola nadawcy, tożsamego z realną osobą prowadzącą blog, zostaje zminimalizowana. Na plan pierwszy wysuwa się bowiem „ja” mówiące w „dziele” internauty. Jeszcze inaczej sytuacja wygląda, gdy materia wykorzystywaną przez bloggera jest tylko i wyłącznie obraz lub dźwięk, a więc gdy „twórczość” to animacje, filmy, muzyka, prace plastyczne, zdjęcia.

Nastoletni internauci najrzadziej wybierają blogowspólnotę jako formę komunikowania, chociaż przykłady takich „pamiętników” także można odnaleźć w sieci. Do tej grupy należy np. blog prowadzony przez cztery nastolatki, które udzielają porad, dyskutują przede wszystkim na tematy związane z pielęgnacją urody, miłością, przyjaźnią (<http://helping-with-you.blog.onet.pl/>). Tożsamość nadawcy w tego rodzaju komunikacie, jak pisze Bogdan Zeler, ulega całkowitemu rozproszoniu²⁰ — na wszystkich autorów blogu, na „ja” generowane przez owych realnych twórców, i oczywiście na samych czytelników.

Postać nadawcy, ze względu na dynamiczność internetowych „pamiętników”, nigdy nie stanowi figury do końca ukształtowanej, „zamkniętej” i można zakładać, że im dłużej blog funkcjonuje w sieci, im częściej jest aktualizowany, tym większe prawdopodobieństwo modyfikacji wizerunku blogowego autora. Oprócz zmienności inną cechą „ja” mówiącego stanowi fragmentaryczność. Internetowy „pamiętnik” jest nachylony ku terażniejszości. Jeżeli wchodzi się na stronę jakiegokolwiek blogu, jako pierwszy pojawia się wpis ostatnio na nim zamieszczony. Czytelnik zaczyna więc lekturę w tym miejscu i tylko od niego zależy, czy prześledzi (jeżeli wcześniej tego nie robił regularnie) poprzednie zapiski. W celu wypracowania osą-

¹⁹ <http://pamietniklily-e.blog.onet.pl/> Wpis z 23 października 2004 roku.

²⁰ B. Zeler: *Komunikacja — literatura — Internet. W: Polska literatura współczesna. Interpretacje*. Red. K. Heska-Kwaśniewicz, B. Zeler. Cieszyn 2007, s. 243—252.

du o autorze blogu wchodzenie do „Archiwum” nie jest jednak obligatoryjne, ponieważ „czas w internetowych dziennikach to wieczna terażniejszość”²¹. Autor blogu koncentruje się na chwili obecnej, która też czytelników najbardziej interesuje. Dlatego między innymi ani piszący dziennik nie wraca do notek archiwalnych, ani też odbiorcy nie komentują tych postów. Obraz twórcy wpisany w strukturę blogu przypomina więc mozaikę, której elementy odpowiadają poszczególnych wpisom oraz towarzyszącym im komentarzom zsynchronizowanym w czasie.

Oprócz postów niebagatelną rolę w kreacji „ja” internetowego „pamiętnika” odgrywa szata graficzna. Wybór szablonu, rozmieszczenie poszczególnych elementów na stronie, wprowadzane zmiany w wyglądzie blogu wiele mówią o jego twórcy, o jego upodobaniach, preferencjach. Sami bloggerzy do formy swojego „pamiętnika” również przywiązują wagę, traktując ją jako wyraz indywidualności oraz swoistego rodzaju wizytówkę zachęcającą do lektury. Internauci żywo reagują na komentarze dotyczące wizualnej strony ich „dziennika”. Usprawiedliwiają niedociągnięcia najczęściej brakiem doświadczenia w tej materii, narzekają na administratorów, którzy w zamian za darmową przestrzeń do blogowania emitują na blogach reklamowe banery. Młodzi ludzie chętnie udzielają swoim rówieśnikom także porad dotyczących przebudowy, uatrakcyjnienia formy „pamiętnika”. Niektórzy z nich tej tematyce poświęcili nawet swój prywatny blog (<http://secourisme.blog.onet.pl/>). Wszelkie natomiast kopiowanie bez pozwolenia czy naśladownictwo jest ostro krytykowane, a w zapisach kłótni na ten temat nie brak wulgaryzmów i obraźliwych epitetów. Taka postawa dowodzi przede wszystkim świadomości roli, jaką w ostatecznym odbiorze odgrywa forma blogów. Dlatego też często młodzi internauci wprowadzają nawet znaczne zmiany w wyglądzie „dzienników”, jeżeli tylko efekty tych zabiegów przełożą się na zwiększoną liczbę odwiedzających blog.

Cel przyświecający założeniu blogu warunkuje jego tematykę. Bloggerzy piszą więc o swoich uczuciach, przeżyciach, życiowych doświadczeniach, komentują rzeczywistość, wyrażają opinie, sądy o osobistościach ze świata polityki, kultury czy też o osobach z najbliższego otoczenia. Prowadzący sieciowe „pamiętniki” dają się również poznać jako pasjonaci, znawcy rozmaitych tematów, zagadnień. Jeden z blogów, który w konkursie „Blog roku 2007”²² wysoko ocenili internauci, dotyczy Marii Sharapovej. Autor tego „pamiętnika” to prawdziwy sympatyk nie tyle rosyjskiej tenisistki, ile w ogóle tenisa. Inny blog jest poświęcony kotom. Internauta zarówno opisuje prywatne doświadczenia ze swoimi pupilami, jak i udziela wielu informacji o hodowli, pielęgnacji, zwyczajach tych zwierząt ([²¹ M. Olcoń: *Blog jako dokument osobisty...*, s. 133.](http://</p></div><div data-bbox=)

²² Konkurs zorganizowała spółka Grupa Onet.pl Spółka Akcyjna, kierując go do wszystkich internautów piszących blogi w języku polskim. Nagrody przyznawali internauci oraz Kapituła Konkursu w 10 kategoriach (Ja i moje życie; Profesjonalne; Polityka; Podróże i szeroki świat; Kultura; Foto, video, komiks; Blogi literackie; Moje zainteresowania i pasje; Zabawne i zwariowane; Teen). Podobne konkursy przeprowadzono w 2006 i 2005 roku.

koty-misia.blog.onet.pl/). Generalnie jednak tematyka większości blogów dotyczy życia codziennego ich założycieli we wszystkich, nawet najbardziej prozaicznych aspektach. Ową „codziennosc”, którą twórcy blogów opisują przez drobiazgowe wyliczenia wielu powtarzających się czynności, badacze interpretują jako przestrzeń, w której dokonuje się wszystko to, co najważniejsze w ludzkim życiu. Jednakże koncentracja na banalnych szczegółach sugeruje zagubienie w chaosie świata, niegwarantującego człowiekowi bezpieczeństwa w postaci stałej hierarchii wartości²³. Dlatego w sieciowych „pamiętnikach”, zwłaszcza tych zaspokajających potrzebę antydepersonalizacji oraz przynależności, często pojawia się wątek wyższych wartości. W treść postów opisujących „zwyczajny” dzień — spędzony w „znenawidzonej szkole”, „na nudnych lekcjach” — młodzi bloggerzy wplatają uwagi świadczące o tym, że cenią miłość, przyjaźń, zrozumienie, ale także uroki świata, rozumiane najczęściej jako możliwość obcowania z nieskażoną, dziką przyrodą. Szczególnie dziewczęta wyraźnie artykułują potrzebę doświadczenia prawdziwego uczucia. Młodzi ludzie poruszają również, i to już bez względu na płeć, sprawy akceptacji, odrzucenia przez rówieśników czy najbliższą rodzinę. Bunt związany z okresem dojrzewania, poszukiwanie własnej tożsamości znajdują odzwierciedlenie w słowach pełnych żalu, niezgody na obowiązujące normy społeczne, na których straży stoją dorośli (rodzice, nauczyciele). Obraz „codziennosci” rejestrowany na blogu, tak jak w literaturze dokumentu osobistego, podlega różnym zabiegom, nawet jeżeli sama notka (forma, strona językowa) stwarza wrażenie zapisu wcześniej niemodyfikowanego — zapisu „na gorąco”. Blog jako tekst funkcjonujący w sieci charakteryzuje się również cechami typowymi dla Internetu, między innymi generowaniem rzeczywistości wirtualnej. Owa rzeczywistość powstaje na drodze interakcji między autorem blogu, właściwie wszystkimi osobowościami „ja” powołanymi przez niego do życia, a czytelnikami. Odbiorca nie może określić, w jakim stopniu świat zaprezentowany w sieciowym „pamiętniku” stanowi odzwierciedlenie realnego świata twórcy blogu. Na weryfikację przestrzeni blogowej nie pozwalają nawet wpisy zawierające osobiste informacje czy fotografie. Zabiegi te tylko stwarzają iluzję autentyczności, o czym wiedzą sami bloggerzy²⁴:

Podsumowanie konkursu

Sam tytuł nasuwa, o czym będzie dzisiejsza notka. Tak, będzie ona o podsumowaniu konkursu Blog Roku :P

Kiedy się zgłaszałam, nie byłam do końca pewna, co chcę osiągnąć. Zgłosiłam się też dlatego, ponieważ wiele osób mówiło mi, że mam szansę i nie warto jej tak na początku przekreślać.

²³ A. Szybowska, K. Terminińska: *Blog — zapiski z sieci*. W: *Język trzeciego tysiąclecia III. Zbiór referatów z konferencji, Kraków, 4—7 marca 2004*. T. 1: *Tendencje rozwojowe współczesnej polszczyzny*. Red. G. Szpila. Kraków 2005, s. 218.

²⁴ A.M. Szczepan-Wojniarska: *Blog jako forma literacka...*, s. 196.

[...]

A co mogę powiedzieć o głosowaniu? Było beznadziejne. Sms-y wcale nie były trafionym — według mnie — pomysłem. Oprócz tego blogi zgłoszone powinny być poddane na samym początku selekcji, bo kiedy patrzyłam, że niektóre składają się, tylko z kopiowanych zdjęć gwiazd i artykułów z internetu to byłam wręcz rozczarowana, iż takie są w ogóle dopuszczone...

Spotkałam się ze zdaniem, że niektórzy autorzy proponowali jakieś nagłówki, komentarze itp. za głosy... Ja tego nie robiłam. Potem cały czas pamiętałabym, że wszystkie głosy sobie „kupiłam”. [...]

Następnie rozpoczął się finał. [...] Nie udało się... Gratuluję zwycięzcom i tym nominowanym, choć nie zgodzę się z Alą w sprawie nominowanych przez nią blogów. Nie wiem, czy zauważyliście, ale wybrała one blogi, na które szumnie się mówi, że są one z „przemysleniami”... Troszeczkę to dla mnie śmieszne, bo co taka 13, czy 15-letnia dziewczyna może wiedzieć o życiu... Piszą na blogu tylko to, co udało im się przeczytać na innym lub usłyszeć od starszych²⁵.

Wszystko zatem zależy od samego blogera. On decyduje o tym, jakie poda dane, czy zamieszczone fotografie rzeczywiście przedstawiają jego oraz osoby mu najbliższe, czy wreszcie cały blog nie stanowi wielkiej mistyfikacji. Czytelnicy jako współkreatorzy przestrzeni wirtualnej nie tylko poddają się owej iluzji, ale też aktywnie, świadomie mogą ją rozbudowywać. Stworzona rzeczywistość to w pewnym sensie „mimesis” świata realnego — jego naśladownictwo, ale nie kopiowanie. Znawcy zagadnienia mówią o nakładaniu się w sieciowych „pamiętnikach” świata realnego i wirtualnego²⁶, czego ślady, nie zawsze widoczne w zasadniczej części blogu (w notkach), można odnaleźć w komentarzach, w rozmowach na czatach, forach z udziałem bloggerów. Opis wygenerowanej blogowej rzeczywistości, podobnie jak ustalenie tożsamości „ja”, zakotwiczonego w strukturze sieciowego „dziennika”, dodatkowo utrudniają wspomniane już elementy nietekstowe, ponieważ rządzą się one inną poetyką, co wymaga różnych narzędzi analizy.

Lekturę blogu może utrudnić również język wpisów, który cechuje się: skróceniem dystansu, dążeniem do ekonomii językowej, skrótami wyrazów, dużą ekspresywnością, wykraczaniem poza normę językową²⁷. Jedną z właściwości językowej strony poszczególnych postów na blogach młodzieżowych to lekceważenie zasad ortograficznych, co wynika zarówno z niedostatków w wiedzy, jak i celowego działania. Modyfikacje zapisów ortograficznych polegają na: pomijaniu polskich

²⁵ http://interbeta.blog.onet.pl/Wpis_z_23_lutego_2008_roku.

²⁶ M. Olcoń: *Blog jako dokument osobisty...*, s. 132.

²⁷ D. Bula, B. Niesporek-Szamburska: *O języku młodzieży w blogach internetowych*. W: *Západoslovanské jazyky I. Zborník vedeckovýskumných prác. Univerzita Mateja Bela v Banskej Bystrici. Ostravská univerzita v Ostravě. Uniwersytet Śląski w Katowicach*. Red. P. Odaloš. Banská Bystrica 2005, s. 9—10; D. Siemieniecka-Gogolin: *Język Internetu — nowa forma komunikacji*. W: *Psychologia rozwojowa. Reprezentacja poznawcza i formy komunikacji*. Red. M. Kielar-Turska. T. 8, nr 5. Kraków 2003, s. 93—102.

znaków diakrytycznych, przemieszaniu wielkich i małych liter, nawiązywaniu do zapisów wymowy (zapisów fonetycznych). Młodzi ludzie posługują się także cyframi, które zastępują część liter lub cały wyraz, albo pojedynczymi literami wstawionymi w miejsce kilku liter (akronimy). Opisane zmiany to efekt wpływu języka typowego dla innych form komunikowania się — SMS-ów i poczty elektronicznej — oraz przejmowania zwyczajów amerykańskich i techniki stosowanej w dydaktyce angielskiej do skrótowego notowania. Przejawem ekonomii językowej są, oprócz skrótów, skonwencjonalizowane znaki ikonograficzne. Miniaturowe obrazki, emotikony, popularne zwłaszcza w komunikacji między użytkownikami czatów, zastępują rozbudowane konstrukcje zdaniowe i przede wszystkim odzwierciedlają stan emocjonalny autora w konkretnej chwili, np. :-) uśmiech; :P pokazanie języka; O_O zdumienie. Język, jakim posługują się bloggerzy, uzupełnia charakterystykę kreowanej na stronach „pamiętnika” osobowości. Interesująco rysuje się zwłaszcza kwestia posługiwania się przez młodych ludzi wymiennie kilkoma odmianami języka. Dominuje język potoczny w odmianie młodzieżowej, ale występuje też ogólna odmiana polszczyzny oraz język literacki²⁸.

Większość blogów powstaje w wyniku inicjowanego i cały czas podtrzymanego przez autora kontaktu z innymi internautami. Analizując więc sieciowe „pamiętniki”, nie sposób pominąć kategorii odbiorcy. Figurę tę, tak jak w każdym dziele, również literackim, projektuje twórca blogu, który niejednokrotnie wprost pisze o tym, z kim chciałby nawiązać za pośrednictwem swego „dziennika” kontakt. Obraz czytelnika wpisanego w blog odzwierciedla również forma graficzna (przykładem jest podobna stylistyka blogów założonych przez fanów animowanego serialu W.I.T.C.H. Czarodziejki) i strona językowa postów. Wpisany w konstrukcję blogu odbiorca nie pokrywa się idealnie z rzeczywistym czytelnikiem. Można jednak zauważyć, przeglądając zwłaszcza komentarze, że z czasem powstaje w miarę stabilna grupa internautów nawzajem czytających wybrane blogi i tym samym je współtworzących. Czynnikiem spajającymi ową wspólnotę są: zbliżony wiek, podobne doświadczenia i zainteresowania.

Synonimiczne określanie blogów jako „sieciowe, internetowe pamiętniki lub dzienniki” sugeruje zaklasyfikowanie tych komunikatów do form wypowiedzi niefikcyjnej literatury dokumentu osobistego. Posługując się narzędziami analizy literaturoznawczej, blogi można także zdefiniować w kategoriach literatury sylwicznej, za czym przemawiałyby fragmentaryczność konstrukcji oraz różnorodność formalna i tematyczna wpisów²⁹. Nową próbę klasyfikacji form wypowiedzi funkcjonujących w odmiennych systemach znakowych podjął Edward Balcerzan. Zgodnie z jego propozycją blog byłby gatunkiem szeregu polimedialnego. Nazwa ta wskazuje na związek blogu z innymi gatunkami — blog jest tutaj metaforą listu oraz dziennika. Jednocześnie w ukonstytuowaniu się blogu jako gatunku waż-

²⁸ D. Bula, B. Niesporek-Szamburska: *O języku młodzieży w blogach internetowych...*, s. 11—12.

²⁹ R. Nycz: *Sylwy współczesne*. Kraków 1996.

ną rolę odgrywa urządzenie komunikacyjne, za którego pośrednictwem następuje utrwalenie komunikatu, czyli Internet³⁰. Narzędzia analizy typowe dla socjologii oraz psychologii również nie umożliwiają ostatecznego zdefiniowania blogu. Należy więc przyjąć, że wobec dynamicznie rozwijającego się zjawiska bloggingu, dostępny współcześnie aparat badawczy pomaga jedynie uzyskać cząstkowe odpowiedzi na pytanie: Czym jest blog?

³⁰ E. Balcerzan: *W stronę genologii multimedialnej*. W: *Polska genologia literacka*. Red. D. Ostaszewska, R. Cudak. Warszawa 2007, s. 269—288.